
REWIZJA RECHRONOLOGIZACJI. W ODPOWIEDZI JANOWI WAWRZYŃCZYKOWI

Jako redaktor naukowy „internetowego *Wielkiego słownika języka polskiego*” czuję się w obowiązku odnieść do przesłanej notki Jana Wawrzyńczyka (co zresztą Autor musiał brać pod uwagę, wysyłając ją właśnie tutaj). Uważni czytelnicy słownika z pewnością wiedzą, że podając chronologizację słownictwa w WSJP PAN, korzystamy z rozmaitych źródeł, w tym także z prac samego czcigodnego Autora. Właśnie na podstawie jego dzieła *250 tysięcy ciekawych słów* (t. 3, Warszawa 2014) umieściliśmy datę 1933 w hasle *outsider*, gdyśmy je opracowywali w roku 2017. Ogrom pracy leksykograficznej, jaki stoi przed zespołem WSJP PAN, sprawia, że niestety nie mamy możliwości bieżącego monitorowania źródeł i aktualizowania datacji haseł już opublikowanych. Możemy to czynić tylko wyjątkowo.

Dziękując J. Wawrzyńczykowi za wskazanie dawniejszego cytatu, pragnę jednocześnie zapewnić, że i dla naszego zespołu „dziewiętnastowieczność zapożyczenia *outsider*” obecnie nie ulega wątpliwości. Korzystając z bezpłatnie i powszechnie dostępnych zasobów oraz narzędzi, znaleźliśmy bowiem użycie wyrazu datowane znacznie wcześniej, niż to suponuje Autor, bo na 1870 rok:

Co za nieszczęście, moi drodzy... mówił do swoich przyjaciół. *Pompier de Nanterre*, taki nieporównany „steeple-chaser”, upadł „broken-down” za przeszkodą... I zwyciężony wiecie przez kogo? Oto przez *Mustafę*, choć to taki „outsider” bez „performance”...

Źródło jest wprawdzie prasowe („Wędrowiec”, nr 40 z 6 października 1870, s. 222, dostępne w serwisie polona.pl; sprawdzono 20 czerwca 2020), ale jest to fragment powieści Émile’a Gaboriau *Życie piekielne* w tłumaczeniu Filipa Sulimierskiego. Są dostępne także liczne cytaty z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, których nie będę tu podawał dla oszczędności miejsca, ale i z tego powodu, że każdy może je sobie sam wyszukać w Internecie.

Oczywiście dokonamy w hasle *outsider* w WSJP PAN odpowiedniej emendacji. Ale kiedy ten zeszyt „Języka Polskiego” dotrze do czytelników, przytoczony cytat może nie będzie już najdawniejszym poświadczeniem leksemu *outsider*, bo w przyrastającej z każdym dniem masie digitalizowanych dokumentów znajdzie się użycie starsze. Na tym właśnie polega swego rodzaju syzyfowość pracy (re)chronologizatora, że jej wyniki w każdej chwili mogą ulec rewizji, kiedy ktoś znajdzie poświadczenie wcześniejsze. Ale mimo to, a może właśnie dlatego coraz więcej osób podejmuje się tej trudnej pracy, a rezultatów nie trzyma pod korcem jako „unikatowych kolekcji danych”, tylko je upowszechnia ku ogólnemu pożytkowi.

Piotr Żmigrodzki